

symfoniczne z Wrocławia i Pragi, muzyków ze słynnej *Gewandhaus* w Lipsku oraz polskich i niemieckich solistów. W najbliższym czasie przewidziane jest poszerzenie koncepcji programowej „EUROPERY” o wspólne projekty w zakresie sztuk plastycznych, architektury, ochrony zabytków i wymiany akademickiej.

W trakcie dyskusji poruszono też problem przekładów najnowszej literatury i poezji polskiej na język niemiecki i odwrotnie. Mówiono o potrzebie przybliżania historii ziem przygranicznych Polski i Niemiec obu społeczeństwom poprzez konfrontację przeżyć z przeszłości i wzajemne poznanie tragicznych doświadczeń będących udziałem pokolenia wojennego. Jak zauważył dr Wolfgang Ronge, socjolog, tłumacz literatury polskiej w Niemczech, inicjator badań na pograniczu polsko-niemieckim, mających na celu przesłedzenie powojennej historii tych terenów poprzez biografie ich mieszkańców, przekazywane podczas tzw. Pogwarek, czyli spotkań z mieszkańcami miejscowości po obu stronach granicy, zwierzenia świadków tamtych wydarzeń mogą wydatnie dopomóc w realizowaniu idei porozumienia polsko-niemieckiego. W trakcie dyskusji wspomniano także, iż podobny cel przyświeca badaniom nad niemieckim dziedzictwem kulturowym na obszarze zachodniej i północnej Polski, prowadzonym przez specjalnie do tego powołany zespół badawczy w Instytucie Zachodnim.

Bońskie warsztaty były ważnym spotkaniem, podczas którego w kręgu fachowców i osób kompetentnych, dzięki przesłankom wypracowanym podczas pierwszych warsztatów w Poznaniu, stworzono okazję do konstruktywnych polemik i wymiany opinii na temat sposobów lepszego niż do tej pory kontaktu między twórcami polskimi i niemieckimi, do zastanowienia się nad możliwościami uatrakcyjnienia i rozbudowania tej współpracy przy uwzględnieniu nowych aspektów. Dzięki zaś pracy w grupach roboczych do rozmów włączeni zostali studenci, już nie w charakterze słuchaczy, ale równorzędnych partnerów.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż warsztaty kulturalne w Bonn – jak zauważono – spotkały się z równie dużym zainteresowaniem, jak te w Poznaniu, co wcale nie było rzeczą oczywistą, z uwagi na to, iż Polska nie jest obecnie w centrum zainteresowania Niemiec, jak miało to miejsce przed dziesięciu czy piętnastu laty. I o ile liczne seminaria w Niemczech są odwoływane z powodu niewielkiej liczby zgłoszeń, tak ku zadowoleniu organizatorów, impreza poświęcona polsko-niemieckim kontaktom kulturalnym zgromadziła zarówno grono fachowców, jak i wiele znamienitych osób, które swą obecnością dały świadectwo temu, iż sprawie polsko-niemieckiego dialogu w sferze kultury, a bardziej może jeszcze kształtowania wspólnych wzorców kulturowych, nadaje się po obu stronach dużą rangę. I w tym sensie być może kultura spełnia jednak rolę „nośnego filaru pomostu” między obu narodami.

Maria Wagińska-Marzec

NAGRODA MADAME DE STAËL DLA „TYGODNIKA POWSZECHNEGO”

Jak oceniają Niemców sąsiedzi na wschodzie i zachodzie Europy oraz w innych częściach świata? Czy obraz ten jest obiektywny, czy odbijają się w nim uprzedzenia i obawy? Jak znaczący jest wpływ jednostek lub grupy ludzi na kształtowanie się wizerunku sąsiedniego narodu?

Uzyskanie odpowiedzi na te i podobne pytania było głównym dążeniem pomysłodawców i inicjatorów ustanowionej w 1995 r. nagrody Madame de Staël, przyznanej po raz pierwszy 1 grudnia w Kolonii przez *DeutschlandRadio*, *Freudenberg Stiftung* i *Goethe-Institut* za wybitne osiągnięcia publicystyczne w ukazywaniu Niemiec w zagranicznych mediach. Szczególnie wyróżniane są te osoby i środki masowego przekazu, które swoimi działaniami przyczyniły się do zrozumienia skomplikowanych dziejów i współczesności niemieckiej, pokonania uprzedzeń i stereotypów.

Nazwa nagrody pochodzi od nazwiska Madame de Staël. Jej działalność na niwie literatury i polityki jest wzorem do naśladowania dla wyróżnionych osób. Córka genewskiego bankiera i późniejsza baronowa Anne Louise Germaine de Staël-Holstein jest znana przede wszystkim jako autorka manifestu *D'Allemagne*, wydanego w 1814 r., w którym ukazała zbiorowy portret społeczeństwa niemieckiego i niemiecki charakter narodowy z punktu widzenia Francuzki. Jej obiektywna ocena sąsiedniego narodu, zwierciadło, w którym odbijało się pragnienie ujrzenia skomplikowanych losów innego społeczeństwa stało się probierzem oceny Niemców w całej ówczesnej Europie wśród warstw intelektualnych. Pozytywna ocena własnego narodu przez narody sąsiednie daje poczucie dowartościowania i utwierdzenia się w słuszności obranej drogi dziejowej.

Głównym przesłaniem nagrody Madame de Staël jest docenienie roli, jaką odgrywają zagraniczne media i poszczególni dziennikarze w upowszechnianiu pozytywnego obrazu Niemiec, przewyżnianiu utartych stereotypów i uprzedzeń, prowadzeniu dialogu z Niemcami. Pierwszym wyróżnionym został zespół redakcyjny „Tygodnika Powszechnego” z jego redaktorem naczelnym Jerzym Turowiczem. Nagrodę w jego imieniu odebrała Józefa Hannelowa.

Zdaniem Helmuta Schäfera, który zabrał głos jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, za suchym i lakonicznym tytułem pisma kryje się jedna z najbardziej interesujących gazet w Polsce, tuba krytycznie myślącej grupy inteligencji polskiej, która już w latach czterdziestych stała się symbolem najbardziej niezależnej oficjalnej prasy.

Istnieje wiele paraleli pomiędzy postawą i dziełem baronowej de Staël a wyróżnionym tygodnikiem i jego redaktorami. Pierwsze wydanie dzieła baronowej *Über Deutschland* zostało w 1819 r. zniszczone ze względu na zastrzeżenia cenzury, tak jak wstrzymywano publikację niektórych tekstów w „Tygodniku Powszechnym”. O innych jeszcze podobieństwach wspominał w *laudatio* Karl Dedecius. Swoje pięknie skonstruowane wystąpienie zbudował na poszukiwaniu paraleli pomiędzy twórczością baronowej a tekstami publicystycznymi zamieszczanymi w tygodniku. Dogłębna analiza podobieństw doprowadziła go do stwierdzenia, że tak jak baronowa była jedną ze znaczących postaci życia publicznego w przejściowym okresie pomiędzy oświeceniem a romantyzmem na przełomie XIX w., tak Jerzy Turowicz stał się niekwestionowanym autorytetem moralnym w okresie od ideologii totalitarnej aż do przełomu demokratycznego i „oświecenia” całego kontynentu europejskiego po 1989 r. Salony A. L. de Staël były miejscem spotkań całej liberalnej inteligencji francuskiej, a skromne pomieszczenia „Tygodnika Powszechnego” urosły do rangi centrum liberalnego dziennikarstwa w Polsce. Zmagania Turowicza z ograniczeniami wynikającymi z panowania wszechwładnego systemu totalitarnego można porównać do utarczek Madame de Staël z despotyzmem Napoleona I, za rządów którego systematycznie pogwałcano liberalną konstytucję i główne hasła Rewolucji Francuskiej. Oboje byli zmuszeni do zewnętrznej lub wewnętrznej emigracji: Madame de Staël w 1792 r. musiała opuścić kraj, a J. Turowicz – w latach 1953-1956 – zamknąć redakcję. W późniejszym czasie wskutek działalności cenzury często ukazywały się numery z białymi plamami w miejscach usuniętych tekstów. Źródłem inspiracji twórczej była dla baronowej historia literatury antycznej, a przede wszystkim dzieje Rzymu, a dla redaktorów tygodnika bazą intelektualną są wskazania Ewangelii i zasady chrześcijańskie. Poszukując dalszych paraleli, Karl Dedecius wskazał na wpływ twórczości francuskiej pisarki na kształtowanie się obrazu Niemiec i poglądów czytelników na społeczeństwo niemieckie w całej Europie oraz oddziaływanie „Tygodnika Powszechnego” w kierunku stworzenia bardziej przyjaznego wizerunku Niemiec. Autor *laudatio* określił redaktorów czasopisma jako „misjonarzy łagodności i porozumienia”, a samo pismo jako „arkę tolerancji” i „tubę wolności”. W salonach baronowej bywały znaczące postacie życia politycznego i intelektualnego, na szpaltach „Tygodnika Powszechnego” spotykały się najlepsze pióra polskiego dziennikarstwa, nauki i kultury. Karl Dedecius wymienił i scharakteryzował sylwetki osób piszących przez dziesięciolecia na łamach pisma, wspominał o wybitnych postaciach życia literackiego, których twórczość „odkrył” – dzięki późniejszym przekładom na język niemiecki – dla niemieckiego czytelnika.

Zawirowania powojennej historii Polski spowodowały, że – zdaniem K. Dedeciusa – łatwiej było powołać to pismo do życia, niż utrzymać je przy życiu.

Uroczystość w Kolonii uświetniło wystąpienie prof. Anny Wolff-Powęskiej i Wojciecha Pięciaka, redaktora „Tygodnika Powszechnego”, który obecnie zajmuje się na łamach pisma problematyką niemiecką. Członkini jury A. Wolff-Powęska w referacie „Tygodnik Powszechny” a rozwój stosunków pomiędzy Niemcami a Polską ukazała w sposób szczegółowy i wnikliwy ewolucję pisma w ciągu 50 lat oraz podkreśliła jego niewątpliwy wpływ na kształtowanie wizerunku Niemiec i Niemców nie tylko na łamach pisma, ale również wśród polskich elit intelektualnych.

Wystąpienie W. Pięciaka miało charakter bardzo literackiego opisu losów kilku Niemców, którzy byli zmuszeni opuścić swoje rodzinne strony po II wojnie światowej. Niektórzy z nich całkiem niedawno odwiedzili miejsca swojego urodzenia i dzieciństwa w obecnej Polsce, ale są również i tacy, którzy nie chcą tu wracać, nawet we wspomnieniach¹.

W imieniu nagrodzonego zespołu słowa podziękowania przekazała Józefa Hannelowa. Uroczystość miała bardzo ładną oprawę muzyczną, utwory F. Schuberta i W. Lutosławskiego wykonał *Verdi Quartett*.

Romualda Zwierzycka

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA INSTYTUT ZACHODNI IM. ZYGMUNTA WOJCIECHOWSKIEGO W POZNANIU

W dniu 11 grudnia 1995 r. w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyło się Zebranie Walne Członków Stowarzyszenia Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego.

Zgromadzonych członków Instytutu oraz gości powitał prezes Kuratorium, prof. dr hab. Bohdan Gruchman, który otwierając obrady, zaproponował jednocześnie uzupełnienie porządku obrad o dwie sprawy: powzięcie decyzji co do wyboru nowego Kuratorium lub przedłużenia kadencji obecnego oraz rozważenie propozycji nadania członkostwa honorowego Stowarzyszenia panu mec. Janowi Jackowi Nikischowi.

Przed rozpoczęciem części merytorycznej uczczono minutą ciszy pamięć zmarłych w ostatnim czasie 11 członków Stowarzyszenia.

Zaproponowany na przewodniczącego Zebrania Walnego prof. dr hab. Lech Janicki został wybrany przewodniczącym obrad przez akklamację. Podziękował on za obdarzenie go zaufaniem, przypomniał program Walnego Zebrania, a następnie poprosił o zabranie głosu prof. dra hab. Wojciecha Wrzesińskiego, który wygłosił wykład na temat nowych aspektów i kierunków badań niemcoznawczych w Polsce (publikowany w niniejszym numerze „Przeglądu Zachodniego”).

W kolejnym punkcie obrad program i kierunki badań Instytutu Zachodniego – Instytutu Naukowo-Badawczego przedstawił prof. IZ, dr hab. Andrzej Sakson, sekretarz naukowy Instytutu.

Na wstępie zwrócił on uwagę, iż rok 1994 upłynął pod znakiem obchodów rocznicy pięćdziesięciolecia założenia Instytutu. Z okazji tego jubileuszu goszczono ministra spraw zagranicznych dra Andrzeja Olechowskiego. Specjalne posłanie skierował również Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa, a wydawnictwo Instytutu przygotowało okolicznościowe publikacje (dwa specjalne numery „Przeglądu Zachodniego” oraz broszurę „Instytut Zachodni 50 lat”).

Sekretarz naukowy Instytutu podkreślił, iż program badawczy Instytutu koncentruje się wokół hasła „Polska – Niemcy – Europa”, a następnie przedstawił skrótowo prace niektórych interdyscyplinarnych zespołów badawczych.

¹ Zobacz: W. Pięciak, *Kolejność według Klauza. Będę tam jeździć do śmierci, dopóki się zwołać zdołam, ale to już nie moja Heimat*. „Gazeta Wyborcza” z 26-27 II 1994.